

# Stanisław Salmonowicz

---

## System penitencjarny Królestwa Polskiego (1815-1847)

---

Palestra 6/7(55), 60-64

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### System penitencyjny Królestwa Polskiego (1815–1847)

Od paru lat notujemy w Polsce znaczne ożywienie teoretycznych i praktycznych zainteresowań problemami penitencyjnymi. Obok penalistów zabierają coraz częściej głos w dyskusjach i biorą udział w badaniach socjologowie, psychologowie i psychiatrzy. Dobrze się więc stało, że ciekawa praca Moniki Senkowskiej pt.: *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX-wieku* (Zakład im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, *Studia nad Historią Państwa i Prawa*, S. II, T. XI, s. 225) daje nam możliwość rzucenia okiem wstecz, sięgnięcia do źródeł nowoczesnej polskiej myśli penitencyjnej.

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że właśnie na ziemiach Królestwa Polskiego w okresie aż do wybuchu powstania listopadowego widzimy w dziejach porzbińcowych Polski jedyną epokę, w której na szerszą skalę doszła do głosu polska myśl prawnicza. Obok nie zrealizowanych projektów i cennych dzieł teoretycznych, pozostały także z tego okresu osiągnięcia normatywne dużej wagi. Myślimy tu przede wszystkim o Kodeksie karzącym Królestwa Polskiego z r. 1818. Doczekał się on bardzo obszernej analizy dzięki kilku pracom Jerzego Sliwowskiego.<sup>1</sup>

Ostatnio — od paru lat — z inicjatywy profesora Karola Koranyiego podjęto szereg prac z dziejów polskiej myśli prawniczej. I tak doszło też do

opublikowania pracy Moniki Senkowskiej w znanej serii „Studiów nad Historią Państwa i Prawa”, wydawanych pod egidą Zakładu Historii Państwa i Prawa PAN-u.

Cel omawianej pracy został jasno określony: chodziło o zbadanie kształtowania się zagadnienia kary pozbawienia wolności na terenie Królestwa Polskiego, od momentu jego powstania aż po kres obowiązywania Kodeksu karzącego, w sposób możliwie wszechstronny, tj. o zbadanie zarówno ówczesnej polskiej doktryny penitencyjnej (a właściwie początków jej kształtowania się) na europejskim i pozaeuropejskim (tj. w Stanach Zjednoczonych, które przodowały wówczas w zakresie swego reżymu penitencyjnego) tle porównawczym, jak i o dokonanie analizy miejsca i roli kary pozbawienia wolności w katalogu kar wprowadzonym przez Kodeks karzący z roku 1818. Jednakże autorka nie ograniczyła się do powyższych ustaleń, gdyż dała nam ponadto, w granicach posiadanego materiału archiwalnego mocno przez wojnę przerzedzonego, bardzo istotny dla zagadnienia obraz praktyki więziennictwa tej epoki, tym cenniejszy w dodatku, że właśnie praktyka więzienna w tych latach, idąc za nowymi ideami penitencyjnymi, pozostawiła za sobą w tyle skąpe przepisy normatywne.

„Ideologia Oświecenia określiła charakter i treść teorii penitencyjnych pierwszej ćwierci XIX w.” (s. 46). To słuszne stwierdzenie zawarte jest we wstępnym rozdziale pracy, w którym autorka, po przypomnieniu w paru słowach początków teorii i praktyki

<sup>1</sup> Patrz J. Sliwowski: *Kodeks karzący Królestwa Polskiego 1818 r. — Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958.

penitencjarnej,<sup>2</sup> przechodzi do omówienia działalności takich postaci, jak John Howard i Jeremiasz Bentham; ich poglądy i praktyczne realizacje określiły charakter dążeń propagatorów reformy więziennictwa w początkach XIX wieku.

W feudalnym systemie kar kara pozbawienia wolności zajmowała skromne miejsce, uważano ją bowiem za zbyt mało skuteczną w realizacji głównego celu polityki karnej, tj. odstraszania, a także traktowano ją jako nieadekwatną odpłatę za popełnienie przestępstwa. Do tego dochodziły względy praktyczne (brak więzień, problem kosztów utrzymania więźnia itd.), które sprawiały że więzienie w warunkach feudalnych stawało się najczęściej rodzajem powolnej kary śmierci *in pace* w podziemiach zamku, ratusza lub twierdzy. Praktyka więziennictwa wieku XVIII, a także początków XIX wieku w większości krajów europejskich bardzo powoli odchodziła od tych feudalnych tradycji, jakkolwiek zwycięstwo prądów humanitarnych w prawie karnym spowodowało, iż kara więzienia stała się jedną z zasadniczych kar w systemach prawa karnego.

Najpoważniejszy krok w tej dziedzinie należał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które w prawie poszczególnych stanów, opartym na anglosaskiej tradycji prawnej, odeszły daleko od atmosfery feudalnego prawa karnego nawet w tej zreformowanej formie, jaką w Europie reprezentował Landrecht pruski (1794) oraz bardziej jeszcze postępowy kodeks

austriacki z 1803 r. Stąd też najwcześniej nowe idee o celu kary i sposobie realizacji tych celów znalazły rozpowszechnienie w jednym ze stanów amerykańskich, Pensylwanii, w którym inspiracja purytańskich i kwakerskich doktryn znalazła swe praktyczne odzwierciedlenie w tworzeniu nowych zakładów karnych. Ich zasadniczym celem stała się regeneracja moralna przestępcy, odbywającego karę pozbawienia wolności, przez samotność (więzienie celkowe), pracę i „nauczkę moralną”. Tak więc więzienie, realizując swój główny cel, jakkolwiek stosowało reżym surowy, nie mogło jednak prowadzić (jak to było np. w systemie feudalnym) do takiej sytuacji, w której jedynym praktycznie końcem wegetacji więźnia była jego śmierć. Przeciwnie, wraz ze skracaniem okresu wymierzanych kar pozbawienia wolności przyjmowało się jako założenie teoretyczne, że więzień po odbyciu kary powinien wrócić do społeczeństwa po nabyciu nawyku do uczciwej pracy, a nawet — w miarę możliwości — po zdobyciu w trakcie odbywania kary zawodu, który zapewniłby mu uczciwą egzystencję w przyszłości.

W dalszym rozwoju praktyki amerykańskiej wytworzyły się dwa systemy organizacji więziennictwa: klasycznie pensylwański system stałego *solitary confinement* oraz system auburnski (więzienie w Auburn), w którym więźniowie, śpiąc w pojedynczych celach, pracowali jednak wspólnie, jakkolwiek z obowiązkiem zachowania milczenia w trakcie pracy.

W Królestwie Polskim śledzono bacznie rozwój idei penitencjarnych w Europie. Trzeba jednak powiedzieć, że zawdzięczamy to stosunkowo niewielkiej liczbie ludzi związanych z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, których poglądy kształtowały się pod wpływem publikacji J. U.

<sup>2</sup> Droga szła przez intuicję „domów poprawczych”, z których istotną rolę odegrał amsterdamski (1596). Za nim szły miasta hanzeatyckie, wśród których był i Gdańsk. Dzieje więziennictwa gdańskiego zasługują, co warto przypomnieć, na obszerne opracowanie.

Niemcewicza,<sup>3</sup> J. Pawlikowskiego,<sup>4</sup> Ksawerego Potockiego,<sup>5</sup> Aleksandra Kozuchowskiego,<sup>6</sup> a przede wszystkim Fryderyka Skarbka.<sup>7</sup>

Jak zreasumowalibyśmy najważniejsze i najdalej idące postulaty polskiej doktryny penitencjarnej pierwszej połowy XIX wieku?

Jako główny cel kary wysuwano w sposób mniej lub bardziej zdecydowany poprawę przestępcy. Środkiem realizacji tak pojmowanej kary pozbawienia wolności miała być segregacja więźniów według stopnia zepucia moralnego, a następnie oddziaływanie na nich wychowawcze opierające się na zasadzie odcosobnienia (system celkowy), wychowawcze znaczenie pracy oraz właściwa organizacja administracji więzień, warunków bytowych (w naszym mniemaniu postulaty w tej mierze były rażąco niewystarczające, ale trzeba zdawać sobie sprawę, z tego, jakie były ówczesnie faktycznie

panujące warunki w więziennictwie), kwestia kar dyscyplinarnych i likwidacja samowoli władz więziennych. System ten miał prowadzić do takiej regeneracji moralnej więźnia, że niektórzy autorzy przewidywali możliwość przedterminowych zwolnień. Takie czy inne formy opieki nad opuszczającym mury więzienne miały mu ułatwić adaptację społeczną i umożliwić powrót na drogę przestępstwa.

Rozdział II pracy Moniki Senkowskiej (s. 61—88) daje nam obraz obowiązujących przepisów karnych w zakresie kar i sposobu ich wykonywania w Królestwie Polskim z porównawczym rzutem oka na ogólnoeuropejską sytuację w tej dziedzinie. Faktem jest, że — generalnie rzecz biorąc — aż do połowy wieku XIX doktryna penitencjarna znalazła minimalne (jeśli wręcz nie żadne) odzwierciedlenie w obowiązujących ustawach karnych z burżuazyjnym k.k. francuskim z roku 1810 na czele. Dużo większe były w tej mierze sukcesy na gruncie praktyki więziennictwa, niejednokrotnie nie tylko *praeter*, lecz i *contra legem*.

Podobnie było także w Królestwie Polskim. Kodeks karzący z 1818 roku opierał się głównie na wzorze austriackim z 1803 roku i był niewiele od niego łagodniejszy w systemie kar i w sposobie ich wykonywania. Przepisy o karze więzienia warownego i karze więzienia ciężkiego niewiele zostawiały pola do realizacji postulatów penitencjarnych.

„Dlatego też późniejsza reforma więziennictwa w Królestwie wymagała częstokroć obchodzenia szczegółowych przepisów kodeksu” — pisze autorka (s. 81). I właśnie zagadnienie praktyki więziennictwa w Królestwie Polskim stanowi temat trzeciego rozdziału pracy (s. 89—179), w naszym przekonaniu najistotniejszego i przynoszącego najwięcej materiałów całkowicie nieznanymi, stanowiących interesujący

<sup>3</sup> J. U. Niemcewicz: O więzieniach publicznych czyli domach pokuty, 1818. Broszura ta zebrana przez Niemcewicza doświadczenia emerykańskie dostosowywała do warunków Królestwa Polskiego. Autorytet Niemcewicza nadawał dużego znaczenia poglądom przez niego wypowiedzianym.

<sup>4</sup> J. Pawlikowski: O prawach kryminalnych, 1818. Dawny jakobin, propagował tu także konieczność sięgnięcia do wzorów amerykańskich.

<sup>5</sup> K. Potocki: Projekt ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień (...). Projekt ten, jakkolwiek nigdy w pełni nie zrealizowany, był naddomieszczeńskim praktycznym.

<sup>6</sup> A. Kozuchowski: O więzieniach, 1825 (opublikowano jedynie tom 1). Autor zebrał bogaty materiał porównawczy i historyczny w zakresie zagadnień penitencjarnych, popularyzując w ten sposób problem reformy więziennictwa.

<sup>7</sup> Postać tego najwybitniejszego aż do końca XIX w. penitencjarysty polskiego była już tematem rozprawy J. Haytlera: Fryderyk Skarbk jako penitencjarysta, 1792—1866. Warszawa 1935 r.

przyczynek do pogłębienia naszej wiedzy o rzeczywistości prawnej i społecznej Królestwa Polskiego.

Kodeks karzący wprowadził w Królestwie następującą hierarchię zakładów karnych: więzienie warowne, więzienie ciężkie, dom poprawy, dom aresztu publicznego i areszt policji prostej. Niejednolitą praktykę stosowania kar pozbawienia wolności wymierzanych na podstawie k.k. z r. 1818 uregulowała w 1823 r. ogólna instrukcja wewnętrzna ministra spraw wewnętrznych Mostowskiego, która jednak była krokiem wstecz w stosunku do projektów Ksawerego Potockiego. Określając szczegółowo obowiązki administracji, warunki bytowe, kontrolę więzień, kary dyscyplinarne, kwestie ewidencji, statystyki itd., instrukcja ta nie zawierała jednak ani konkretnego określenia celów penitencjarnych, jakim powinno służyć więziennictwo, ani też nie rozwiązała problemu segregacji więźniów (z wyjątkiem więźniów śledczych i małoletnich). Podobnie wprowadzenie systemu całkowego odosobnienia w skali krajowej okazało się nierealne, jakkolwiek wydaje się, że przeszkodę główną w tej mierze stanowiły względy finansowe, a nie brak chęci ze strony Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, której podlegały w tym czasie sprawy więziennictwa. Faktem jest, że dążono do tworzenia cel mniejszych, czteroosobowych, ze staraniem Fryderyka Skarbka rozwiązano ten problem w stosunku do więźniów śledczych przez budowę w Warszawie (lata 1830—1835) więzienia na Pawiej (późniejszego głośniego „Pawiałka”). Tam to właśnie po raz pierwszy w Europie zastosowano system całkowity w więzieniu śledczym. W późniejszych latach powstały podobne

więzienia celkowe w Płocku, Siedlcach i Kaliszu. W roku 1836 przeprowadzono trzecie w Europie eksperymentalne wprowadzenie systemu auburnskiego do więzienia w Sieradzu, które zresztą umarło po paru latach za eksperyment nieudany, w wyniku czego jego inicjator Skarbek przyłączył się do zwolenników systemu pensylwańskiego.

Surowy reżym warunków wyżywienia, ubrania, przepisy o wewnętrznym urządzeniu więzień i o obowiązującej dyscyplinie zachowania i pracy — wszystko to powodowało, że nie sposób uznać, by system więziennictwa w ówczesnej postaci stwarzał minimalnie dogodne warunki do realizacji polityki penitencjarnej. Aby jednak w swej ocenie nie popaść w jednostronność, musimy pamiętać, że w innych krajach europejskich nie było lepiej, że droga do nowoczesnych, w pełni humanitarnych metod więziennictwa była długa i niełatwa. I dlatego bardzo słusznie autorka pieczołowicie wydobyla z praktyki więziennictwa Królestwa wszystkie elementy penitencjarne, które się w niej znalazły (s. 124—159).<sup>8</sup>

Autorka nie postarała się jednak o to, by raz jeszcze na końcu pracy, przez podsumowanie ogólnych refleksji nasuwających się w toku analizy pro-

<sup>8</sup> Elementy te znajdują swój wyraz w organizacji pracy więźniów, w przepisach dyscyplinarnych, w organizacji nauczania zawodu, w organizacji szkółek początkowych (głównie dla małoletnich), a przede wszystkim w przepisach o tzw. księgach rodowodowych, które służąc celom ewidencyjnym, miały dawać w swych zapiskach pełny możliwie obraz sylwetki więźnia, co mogło się stać podstawą właściwej polityki penitencjarnej, oraz w bardzo zresztą nieśmiały próbach organizacji opieki i dozoru nad zwolnionymi z więzień.

blemu, uwidocznili rezultaty swej pracy.<sup>9</sup> Postaramy się więc wyręczyć ją w tym.

Ustawodawstwo Królestwa Polskiego niewiele stwarzało możliwości do realizowania postępowych idei penitencjarnych. Możliwości te jednak zostały wykorzystane nawet poza granice wyraźnych uprawnień, jakie ustawodawca pozostawił praktyce więziennictwa. W rezultacie więc mimo tak wielu przeszkód natury politycznej, finansowej i innej, mimo niezrealizowania wielu postulatów, niedopilnowania wejścia w życie wielu zarządzeń — więziennictwo Królestwa Polskiego, w porównaniu z więziennictwem europejskim, musimy ocenić stosunkowo dodatnio. Klęska listopadowa, polityczne perypetie tych lat zahamowały wiele przemian dodatkowych, których częściowa nawet realizacja wyprzedzała analogiczne usiłowania podjęte we Francji, Austrii, Prusiech, nie mówiąc już o cesarstwie rosyjskim.<sup>10</sup>

Tak więc bez względu na zachmurzający się wówczas horyzont poli-

<sup>9</sup> Podkreśliśmy tu jeszcze, że praca Senkowskiej o jasnej i zwartej konstrukcji, nie przeładowana szczegółami (cofinętymi do przypisów) a wystarczająco obrazowa, daje nam nie tylko porównawczy obraz całości problemu, lecz także w sposób możliwie konkretny (w granicach istniejącego obecnie materiału archiwalnego) pokazuje nam dzień powszedni więziennictwa tej epoki.

<sup>10</sup> Równoległe niemal publikowana z pracą Senkowskiej praca U. J. Słodkina: *Oczerki po istorii ruskogo ugołownogo prawa* (pierwaja czetwiert' XIX w.), Leningrad 1961, przedstawia dzieje daremnych usiłowań postępowych kół rosyjskich pierwszej ćwierci XIX wieku, mających na celu wprowadzenie humanitarnych idei do carskiego prawa karnego, którego symbolem pozostawał nadal knut.

tyczny kontynuowano tradycje myśli humanitarnej Oświecenia i epoki Księstwa Warszawskiego.

Rok 1829 wydawał się początkiem zakrojonych na szerszą skalę reform więziennictwa. Wypadki polityczne zdecydowały jednak inaczej. Od tego czasu krok po kroku realizowano (zapoczątkowane już, przy czym niejednokrotnie wbrew Konstytucji Królestwa) wprowadzanie rosyjskich instytucji do więziennictwa, a mianowicie aresztanckie roty, zsyłkę na Syberię lub do oddalonych gubernii cesarstwa, stosowanie w szerokim zakresie kar cielesnych. Wprowadzanie rosyjskiego systemu karnego było ważnym elementem w procesie unifikacji prawnej Królestwa i Cesarstwa. Tragedią obu narodów było to, iż unifikacja ta dokonana została na bazie tego, co było bardziej zacofane, przeciw temu, co było przynajmniej umiarkowanie postępowe. Rok 1848 wprowadził w Królestwie — na miejsce Kodeksu karzącego z r. 1818 — Kodeks kar głównych i poprawczych, oparty na kodeksie rosyjskim z 1845 roku. Po latach obowiązywania tej ustawy, która szafowała karami śmierci, zesłania i kar cielesnych, wielkim hołdem dla tradycji polskiej myśli prawniczej była uchwała Wydziału Prawodawczego Rady Stanu w roku 1861, która głosiła konieczność powrotu do bardziej ludzkich praw roku 1818.

W tych perypetiach prawa karnego i więziennictwa Królestwa Polskiego widzimy jasno tragizm porozbiorowych dziejów narodu polskiego, którego trudną drogę postępu raz po raz hamowała brutalna interwencja zaborców.

dr Stanisław Salmonowicz